

# SŁOWO

WILNO, Czwartek 26 marca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2; Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji 1782, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szepietyckiego — A. Łaszk.  
DUKSZY — Brat Kolejowy.  
GLEBOKIL — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIE — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młodzieży Szkolnej.  
SŁONIM — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejak.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24. F. Juczewski.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Mol. „Ruch”.  
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Terminy druku i mogą być przez Administrację zmienne dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego.

## Zollverein Przyjazd Marszałka Piłsudskiego do Warszawy Na Święta Wielkanocne

Wczoraj ogłosiliśmy protokół podpisany przez Rzeszę Niemiecką i Republikę niemiecko-austriacką upodabniający stosunki gospodarcze obu państw do całkowitej unii celnej. Fakt ten ma znaczenie pierwszorzędne, prawie równe niedawno podpisanemu układowi morskiemu franko-anglo-włoskiemu, a kto wie, czy nie pozostaje z nim w pewnym logicznym związku. Również i dla Polski posiada ów układ znaczenie pierwszorzędne. Należy jednak tu różnicować kwestje gospodarcze od kwestji politycznych.

Co do tych pierwszych, to Polska zamiast uprawiania dwóch polityk traktatowych, jednej wobec Austrii, drugiej wobec Niemiec, będzie musiała stosować jedną politykę gospodarczą wobec połączonego obszaru celnego niemiecko-austriackiego. Protokół niemiecko-austriacki przewiduje coprawda „niezależność” zawierania traktatów handlowych przez każde państwo z osobną, lecz oczywiście należącą do państwa, w tem widzieć tylko frazes. Po wejściu w życie omawianej umowy nie da się utrzymać odrębności polityki traktatowej tych państw. W przyszłości więc nie będziemy mówili o traktatach i konwencjach handlowych z Austrią i o umowie gospodarczej z Niemcami, lecz będziemy się zastanawiali nad naszą polityką gospodarczą wobec Austro-Niemiec.

„Ale „politique d'abord”! Nie względnie gospodarce kierują polityką państw, lecz przeciwnie, polityka jest twórczynią i rodzicielką stosunków gospodarczych, kształtów życia gospodarczego, kierunków ekspansji gospodarczej. To też mówimy przedewszystkiem o politycznym znaczeniu układu. Pamiętajmy, że Bismarckowski „Zollverein”, zrazu północno-niemiecki, potem związek celny, pokrywający się z obecnym terytorjum Rzeszy Niemieckiej, były tylko formą, w którą się ubierała polityka zjednoczenia Niemiec. Z tego, co o obecnym układzie austro-niemieckim wiemy, wynika jasno, że niecałkowitość unii celnej, tłumaczy się jedynie względami na przyjęte przez Austrię zobowiązania międzynarodowe co do nie aljensowania swojej samodzielności gospodarczej, oraz, że ogłoszony układ, stanowi duży krok w kierunku Anschlussu.

Jest to fakt dla Polski wyjątkowo pomyślny. Powinny pomyślnieść tego faktu znać nawet ci polscy publicyści, którzy nie życzą sobie Anschlussu. W każdym bowiem razie jest to zaangażowanie ataku polityki niemieckiej, dotychczas przedewszystkiem obróconego na nasze terytorjum w kierunku innym. Weźmy tu analogię z dziedziny strategii: gdy Niemcy przetrucili swe wojska z frontu zachodniego na front wschodni, to ten front zachodni uzyskał swoją Marne. Nie jesteśmy coprawda takimi optymistami, aby w ogłoszonym protokole widzieć naszą Marne, albo też Marne naszej dyplomacji. Lecz w każdym razie, w najgorszym razie daje to nam możność „pieredyszkii”. Na Niemcy i Austrię posypią się teraz protesty państw innych, a netyklo protesty wieców śpiewających „Rote” Konopnickiej.

Stanowisko „Słowa” w sprawie Anschlussu jest naszym czytelnikom dokładnie znane. Jesteśmy zwolennikami Anschlussu! Ogłosiliśmy w swoim czasie szereg obszernych artykułów motywujących tę tezę. „Dziś i jutro”, staje się broszurą bardzo aktualną. Nie chcemy wobec tego powracać do argumentów specjalnie obszernie i uparcie na naszych łamach powtarzanych. Zapiszmy tylko niektóre głosy na marginesie kilku artykułów, które się w prasie polskiej w wiadomości o austro-niemieckim „Zollverein” ukazały.

Pan senator Kozicki z „Gazety Warszawskiej” widać nie czytał książki p. Romana Dmowskiego o odbudo-

wie Polski, gdzie się p. Dmowski wyraźnie za Anschlussem opowiada i może dlatego w swoim artykule o austro-niemieckiej umowie gospodarczej, woła o niebezpieczeństwo, bije na alarm. Stanowisko jego pokrywa się tutaj zupełnie ze stanowiskiem prasy francuskiej. Nie rozumiemy p. Kozicki, że w sprawie Anschlussu nasze interesy i interesy Francji są zupełnie rozbieżne. To przedewszystkiem trzeba wyraźnie powiedzieć.

Pan Kozicki sam zresztą znakomicie zbija swoją tezę. Pisze naprzykład.

„Zaś kierownicy polityki polskiej powinni zdać sobie sprawę z tego, że według wszystkich zjawiających się znaków na niebie i ziemi, Niemcy zdecydowali się na taką kolejność — najprzód połączenie z Austrią, a potem wysunięcie sprawy rewizji granicy polsko-niemieckiej.

Nie rozumiem jak można ogłaszać, że Niemcy „zdecydowali się na taką kolejność” t. j. najpierw Anschluss, potem rewizja granicy polskiej i ogłaszanie w formie żalobnej, w formie skargi, w formie płaczu i boleści. Ależ to właśnie doskonale, że na taką kolejność się zdecydowali. Przecież my Polacy słusznie twierdzimy ciągle, że w sprawie Pomorza, najlepszym naszym sprzymierzeńcem jest czas. Pol-skim rośnie w siłę na Pomorzu — niemiecka się przed nią cofa. Im później przyjdzie atak niemiecki, tem twardszy i silniejszy opór spotyka. Jakim sposobem, z jakiej racji mamy sięgać, że Niemcy zmienili kolejność swych planów, że obrały właśnie „taką”, kolejność, jak to wytłuszcza p. Kozicki.

Poważniejszy argument można wyłapać z dalszych zdań p. Kozickiego. Oto zacytujmy ustęp następujący:

Austria poprawia geograficzne położenie Niemiec, daje im nową pozycję w Europie środkowo-wschodniej, zbliża je do Bałkanów, no i zwiększa ich ciężar gatunkowy bardzo znacznie. A to wszystko robi je silniejszymi w dziedzinie dążeń rewizyjnych... Połączenie Austrii z Niemcami naruszyłoby radykalnie równowagę polityczną na wschodzie Europy, przedewszystkiem na niekorzyść Polski.

W tych kilku zdaniach p. Kozicki popełnia szereg błędów. Nawet tam, gdzie wypowiada prawdę, nadaje temu wypowiedzeniu możliwe fałszywość, możliwe opaczna formę. Prawdą jest niewątpliwie, że Niemcy większe są dla nas mniej pożądane, niż Niemcy mniejsze, bo działa tu stara Makiawowska zasada, że państwo powinno dążyć do posiadania matych i słabych, a nie dużych i silnych sąsiadów. To tylko Napoleon III kierował się taką samą inną, lecz też najgorzej na niej wyszedł. Z punktu więc czystej teorii, najlepiejjmy nam odpowiadało rozbić Niemiec, powiadamy na republikę pruską, Królestwo Bawarskie, faszystowskie państwo Turynji i komunistyczną saską republikę rad. Ale mówiąc tak, bujamy w zupełnych obłokach i każdy publicysta, który odróżnia politykę od pomysłów literackich, nie będzie się nad taką receptą polityczną dłużej zastanawiał. To tylko p. Ruecker, tak ceniony przez jednego wileńskiego publicystę, buduje swoje rachuby na antagonizmach dzielnicowych wewnątrz-niemieckich. Jeśli jednak powiększenie terytorjum Niemiec przez Anschluss uznajemy za względny minus, to jednak wyrazy „zwiększa ich ciężar gatunkowy” przez p. Kozickiego użyte są tu najfałszywiej. Bo właśnie ten „ciężar gatunkowy” tej operacji historycznej, ma to do siebie, że nabiera stanowczo mniej antypolskiego zabarwienia, już choćby przez tak prymitywną okoliczność, jak wlanie do Republiki niemieckiej kilku milionów katolików i kilkunastu setek tysięcy socjalistów austriackich, czyli żywiołów jaknajmniej zainteresowanych w pochodzie pruskiej ekspansji na Wschód. Pan Kozicki myli się fatalnie, gdy mówi, że Anschluss „przedewszystkiem” za-

WARSAWA, 25.III. (tel. wł. Watykanie. Szczególnie szeroko „Słowa”). Na temat podróży rozpisują się pisma o Marszałku Piłsudskiego na „Wich- puszczalnym przyjeździe Marszałka do Palestyny, gdzie powstał najrozmaitsze domysły. Mówi się nawet specjalny komitet żydowski na przyjęcie gościa. Obecnie w kotach rządowych w Łódzku, wizycie w Kwirynale i stwierdzają, że Marszałek Pił-

### MARSZAŁEK PIŁSUDSKI DZIĘKUJE RZĄDOWI PORTUGALSKIEMU

LIZBONA. PAT. — Minister Perłowski wyjechał w dniu 25 do Madrytu. We wtorek złożył minister rządowi portugalskiemu podziękowanie rządu polskiego za gościnność okazaną Marszałkowi Piłsudskiemu. Ze swej strony Marszałek Piłsudski przesłał telegraficznie swe podziękowanie rządowi portugalskiemu.

## Czy Anglja i Włochy wystąpią przeciwko umowie celnej

PARYŻ, Pat. Dziennik „Petit Parisien” pisząc o spotkaniu Brianda z Hendersonem, zauważa, że Londyn zdaje się być zdecydowany nie występować z protestem przeciwko protokółowi austro-niemieckiemu przed dokładnym poznanem się z jego treści.

„Rzym, zdaniem dziennika, zdaje się zajmować to samo stanowisko. Dlatego też jest rzeczą prawdopodobną, iż upłytnie jeszcze kilkanaście dni, zanim mocarstwa, które zagwarantowały pożyczkę austriacką, zajmą wspólne stanowisko, które jedynie będzie mogło zapewnić krokem dyplomatycznym w Wiedniu i w Berlinie należyłą skuteczność.

### NARADY BRIANDA, HENDERSONA I ZALESKIEGO

PARYŻ. PAT. Ministrowie Briand i Henderson prowadzą w dalszym ciągu rozmowy w sprawie układu niemiecko-austriackiego. Zadnego komunikatu nie wydano.

PARYŻ. PAT. Minister Zaleski miał w dniu 25 b. m. rano przesłać godziną rozmowę z Hendersonem, a po południu konferował z Briandem i sekretarzem generalnym Ligi Narodów Drummondem.

## Ambasador brytyjski u kanclerza Rzeszy

BERLIN. PAT. Biuro Wolfa komunikuje: W związku ze sprawą niemiecko-austriackiej umowy o zawarciu unii celnej ambasador brytyjski w Berlinie odwiedził w dniu 25 b. m. kanclerza Rzeszy, zawiadamiając go, że Henderson w interesie ogółu uważa za pożądane, ażeby z uwagi na protokół genewski z 4 października 1922 roku, sprawa ta została wspólnie omówiona i ażeby Niemcy i Austria do następnej sesji Rady Ligi nie podejmowały ostatecznych postanowień. W odpowiedzi swej kanclerz Rzeszy wskazał, że umowa niemiecko-austriacka utrzymana jest w całości w ramach protokółu genewskiego i że wobec tego, zgodnie z zapatrywaniami rządu Rzeszy i rządu Austrii, niema podstaw dla czego Rada Ligi miała się tą sprawą zajmować. Jeżeli rządy innych krajów domagają się badania kwestji prawnej, to rządy Niemiec i Austrii nie mają powodu obawiać się tego. Rząd Rzeszy uważa jednakże za niedopuszczalne, ażeby Rada Ligi ze stanowiska politycznego miała badać umowę, ponieważ umowa ta posiada charakter czysto gospodarczy. Kanclerz udzielił następnie wyjaśnień o celach rokowań niemiecko-austriackich, które oczywiście będą musiały być kontynuowane, jednakże to zgóry było przewidziane, że ze względu na cały szereg szczegółów technicznych, wymagających uregulowania przed dwoma względnie trzema miesiącami, nie mogą być ukończone.

## Sowiety wobec unii celnej

MOSKWA. PAT. Niemiecko-austriacka unia celna omawiana jest na łamach prasy sowieckiej z zadowoleniem, a to dlatego, że z dniem tej prasy, ostatni krok Niemcy i Austrii godzi w traktat wersalski i w zniemawirzony przez Sowiety projekt Pan-europy. „Izwiestija” zaznaczają, że austriacko-niemiecka unia celna ma ogromne znaczenie polityczne i że to ważny krok na drodze do politycznego połączenia państw. Dziennik przypomina, że właśnie w ten sposób w XIX w. urzeczywistnione zostało utworzenie Rzeszy Niemieckiej.

Unia niemiecko-austriacka, zdaniem dziennika, stanowi poważną pozycję w stosunku do państw innych. Unia ta, zbliżając pod względem ekonomicznym Niemcy do granic Włoch, Jugosławii i Węgier, nie może nie wywołać dużych skutków politycznych. Również wzmocnił się wpływ Niemiec w stosunku do krajów bałkańskich. Wreszcie niemiecko-austriacka unia celna — kończy dziennik — da Niemcom pewniejszą pozycję, zarówno na konferencji paneuropejskiej, jak i przy wszelkiego rodzaju rozmowach dyplomatycznych.

## Proces sabotażystów ukraińskich

LWÓW. Pat. Przed trybunałem przysięgłych rozpoczął się wczoraj pląy z rządu proces przeciwko sabotażystom ukraińskim. Na ławie oskarżonych zasiadło 5 osób, przeważnie uczniowie i absolwenci gimnazjów, oskarżeni o zbrodnie zdrady głównej i zbrodnie podpaleń. Rozprawa potrwa trzy dni.

graża Polsce. Jasne jest dla każdego, że „przedewszystkiem” zagraża Czechom. Czeszy więc zacząć oceniać niebezpieczeństwo ekspansji niemieckiej zupełnie inną metodą, niż ta, którą stosował prezydent Massaryk, gdy tak niedawno rozpatrywał możliwości pokojowej rewizji granicy polsko-niemieckiej. Za zmianą metody myślenia w Czechosłowacji stanowczo nie może nam wyjść na złość.

Wreszcie p. Kozicki pisze o Bałkanach, o niebezpieczeństwie, że Niemcy zwróca się w kierunku Bałkanów. Zabawni ludzie, ci endecy. Czyż jest lepiej, gdy Niemcy zamiast na Bałkany spoglądają na Tczew, Grudziądz, Gdynię i Bydgoszcz? Prześlizguje się

sudski nie jedzie do Palestyny, ani Egiptu, Włoch, czy Francji, lecz „Wicher” po zabrananiu na pokład Marszałka Piłsudskiego odrzuci kurs na północ i pełną parą pynie do Gdyni. Bez zatrzymania się w jakimkolwiek z portów europejskich przy wzmózonej szybkości kontrtorpedowic „Wicher” może przybyć do portu gdynińskiego za 8 dni, a więc na Wielkanoc Marszałek Piłsudski stanąłby w Warszawie.

### LIGA NARODÓW ZAJMIE SIĘ PROTOKOŁEM

PARYŻ. Pat. Briand przyjął przewodniczących komisji spraw zagranicznych parlamentu i scharakteryzował wobec nich sytuację, która się wytworzyła wskutek projektu układu celnego austro-węgierskiego. Briand przypomniał, że protokół z roku 1922 w sprawie pomocy finansowej Austrii, zawarty pod auspicjami Rady Ligi Narodów, jest przez nią zagwarantowany. Jest więc rzeczą niemożliwą, aby Rada Ligi Narodów nie zabrała głosu w sprawie projektowanego układu.

### TRAKTAT HANDLOWY LITEWSKO-ESTOŃSKI

KOWNO. PA. — W dniu 25 b. m. została dokonana wymiana dokumentów ratyfikacyjnych tymczasowego traktatu handlowego między Litwą a Estonją. Traktat handlowy obowiązuje od dnia dokonania wymiany.

### ZBLIŻENIE PRASOWE LITEWSKO-LOTESKIE

KOWNO. PAT. — W początkach kwietnia r. b. w Kownie odbędzie się litewsko-łotewska konferencja prasowa w sprawie wyłonienia wspólnego komitetu prasowego dla obu państw. Na konferencję przybywa z Rygi 12 dziennikarzy, członków związku dziennikarzy łotewskich z prezesem związku Skalbe na czele.

### PRZEMYSŁOWCY LITEWSKY PRZECIWKO DUMPINGOWI SOWIECKIEMU.

KOWNO. PAT. Przed kilku tygodniami na posiedzeniu Izby handlowo-przemysłowej, znany finansista litewski Wojłokajitis, bardzo ostro wyrażał przeciwko dumpingowi polityki sowieckiej, a specjalnie przeciwko dumpingowi leśnemu. Obecnie p. Wojłokajitis zawarł umowę z przedstawicielami Sowietów, dotyczącą wwozu na Litwę 5 milionów metrów manufaktury sowieckiej. Fabrykanci litewscy założyli wobec powyższego protest, motywując swe stanowisko tem, że na tem ucierpią, względnie będzie całkowicie zniszczony własny przemysł.

### RÉPRESJE PRZECIWKO SZKOLNICTWU POLSKIEMU.

PIŁA. PAT. Prowincjonalny sejmik pomorski w Szczecinie, na ostatnim zebraniu rozpatrywał sprawę polskich szkół mniejszościowych i powziął uchwałę, żądającą zawieszenia rozporządzenia pruskiej rady ministrów z 31 grudnia 1928 roku, na podstawie którego polskie szkoły zostały w Niemczech utworzone. Sejmik żąda, aby rozporządzenie zawiesić na tak długo, dopóki państwo polskie nie zapewni całkowitej wzajemności. Zaznaczyć należy, że cytowane rozporządzenie z dnia 31 grudnia 1928 roku o polskich szkołach mniejszościowych nie było w jakikolwiek sposób uzależnione od kwestji mniejszości niemieckiej w Polsce.

## Francuska lewica organizuje się

W parlamencie francuskim odbyła się, onegdaj konferencja, w której wzięli udział członkowie lewicowych frakcji parlamentarnych, z wyjątkiem socjalistów. Inicjatywa wyszła — zdaje się — ze strony radykalów. Konferencja wydana komunikat, podpisany przez Herriota, Borela i Chabrana, przewodniczących trzech lewicowych frakcji parlamentarnych. W komunikacie czytamy, że pewna ilość lewicowych posłów, zebrała się, by utworzyć ponadfrakcyjne skupienie, obejmujące ce wszystkich posłów, którzy zdecydowali się na obronę reform demokratycznych w dziedzinie oświaty, sprawiedliwego „wzrostu podatków i organizacji pokoju. Konferencja lewicy jest poważnym wydarzeniem w życiu politycznym Francji. Mimo to zdaje się jednakowoż, że „Temps” przecenia jej znaczenie, mówiąc o zamartwychwstaniu kartelu stronnictw lewicowych. Kartel stronnictw lewicowych, który czynny był we Francji w roku 1924, uważał za najważniejsze swe zadanie uzgodnienie taktyki wyborczej francuskiej lewicy politycznej. Obecnie tego rodzaju punkt nie figurował na porządku dziennym konferencji.

## KŁĘSKA LORDÓW PRASOWYCH

Uzupełniające wybory w okręgu wyborczym Sant George, jednej z dzielnic Londynu, które odbyły się w ubiegły czwartek, zakończyły się zwycięstwem kandydata oficjalnego partii konserwatywnej Duffa Coopera. Jak już donieśliśmy, okręg ten uchodził do tychczas za twierdzę partii konserwatywnej, tak, że ani Partja Pracy, ani liberali nie wysunęli własnych kandydatur. Uczynili to natomiast lordowie Rothe-meere i Beaverbrook, którzy rozwinęli szaloną agitację za sir Ernestem Petterem. Mimo tej agitacji sir Petter skupił tylko 11532 głosów i pozostał w mniejszości przeciwko Duffowi Cooperowi, kandydatowi oficjalnemu partji konserwatywnej, który zdobył 17242 głosów. I Kłęska lordów prasowych przyczyni się bezwątpienia do wzmocnienia stanowiska Baldwinia w partji konserwatywnej.

## RATYFIKACJA UKŁADU Z RUMUNJĄ

WARSZAWA, 25.III. (tel. wł. „Słowa”). W „Dzienniku Ustaw” z dnia 25 marca ukazała się ustawa, wyrażająca zgodę na dokonanie przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ratyfikacji traktatu gwanancyjskiego między Polską a Rumunją, podpisanego w Genewie w dniu 13 stycznia 1921 r.

### O PŁOTY DROGOWE

WARSZAWA, 25.III. (tel. wł. „Słowa”). W związku z uprawomocnieniem się ustawy o Funduszu Drogowym ukazało się rozporządzenie ministrów robót publicznych i skarbu, wydane w porozumieniu z innymi ministrami, w sprawie wykonywania ustawy powyższej. Rozporządzenie ustala wymiar i pobór opłaty od pojazdów mechanicznych. W zasadzie opłacie podlegają pojazdy zaopatrzone w dowód rejestracyjny i znaki rejestracyjne. Natomiast pojazdy instytucyj i zakładów użyteczności publicznej, do których zalicza się również pojazdy Kas Chorych, są wolne od opłat. Wysokość opłaty zależy od wagi samochodu, względnie motocykla.

### KATASTROFA MOTOCYKLOWA KOŁO BYDGOSZCZY.

BYDGOSZCZ. PAT. — Dnia 25 marca po południu na szosie w pobliżu Kcyni wydarzyła się katastrofa motocyklowa, która pociągnęła za sobą dwie ofiary. Mianowicie motocyklem zdążył do Bydgoszczy kupiec Helmut Bunn i syn restauratora w Bydgoszczy Sikorski. Na zakręcie z powodu śliskiej od śniegu drogi, motocykl wpadł na drzewo przydrożne, ulegając zupełnemu rozbiću. Helmut Bunn poniósł śmierć na miejscu, Sikorski zaś doznał bardzo ciężkich obrażeń i w stanie groźnym został przewieziony do szpitala w Bydgoszczy.

### WAŻNIEJSZE WYGRANE

WARSZAWA. PAT. We środę w 14-tym dniu ciągnięcia 5 klasy 22 Polskiej Loterii Państwowej główniejsze wygrane padły na numery: 15 tys. zł. 159.565, po 10 tys. zł. 12.578, 17.363, 62.718 156.940, i 181.766, po 5 tys. zł. — 73.326, 139.828 i 209.431.

LIDA
Uroczysty obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego w Lidzie.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty...

WARSZAWA, PAT. Dnia 25 b. m. dokonana została w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego...

Krwawa potyczka z bandytami

LUBLIN PAT. — Ostatnio policja, prowadząca poszukiwania za ukrywającymi się bandytami, stoczyła z nimi formalną potyczkę...

Rozruchy na ulicach Berlina

BERLIN PAT. — W kilku dzielnicach miasta, ulice były ubiegłej nocy widownią krwawych bójek pomiędzy hitlerowcami i komunistami...

Strzały w uniwersytecie Madryckim

MADRYT. PAT. — Według oświadczenia Ministerstwa spraw wewnętrznych na wydziałach farmaceutycznym i weterynaryjnym...

Katastrofa lotnicza w Helsingforsie

HELSINGFORS. PAT. W czasie parady lotniczej, wydarzyła się tu katastrofa, której ofiarą padli dwaj lotnicy woskowi...

Straszna katastrofa na morzu Czarnem

WIEDEŃ. Pat. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Stambułu, że w porcie Sogulak nad morzem Czarnym łódź, w której znajdowali się robotnicy...

NIECH WRACA ŻYWA ZDROWA KREW W ŻYŁY OJCZYNY. NIE DAJMY SIĘ WYNARADAWIAĆ NASZEJ EMIGRACJI

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

W tym samym czasie odbyła się akademija dla młodzieży szkolnej, urządzona ku czci Marszałka J. Piłsudskiego w gmachu Gimnazjum Państwowego w Wygonie.

Wieczorem o godz. 20 obeszna sala kinoteatru Nirwana wypełniła się szczerze publicznością, która zgromadziła się tutaj bardzo licznie na akademiję zorganizowaną przez miejscowy Komitet Obchodu Imienin Marszałka.

Wieczorem o godz. 20 obeszna sala kinoteatru Nirwana wypełniła się szczerze publicznością, która zgromadziła się tutaj bardzo licznie na akademiję zorganizowaną przez miejscowy Komitet Obchodu Imienin Marszałka.

Wieczorem o godz. 20 obeszna sala kinoteatru Nirwana wypełniła się szczerze publicznością, która zgromadziła się tutaj bardzo licznie na akademiję zorganizowaną przez miejscowy Komitet Obchodu Imienin Marszałka.

Wieczorem o godz. 20 obeszna sala kinoteatru Nirwana wypełniła się szczerze publicznością, która zgromadziła się tutaj bardzo licznie na akademiję zorganizowaną przez miejscowy Komitet Obchodu Imienin Marszałka.

Wieczorem o godz. 20 obeszna sala kinoteatru Nirwana wypełniła się szczerze publicznością, która zgromadziła się tutaj bardzo licznie na akademiję zorganizowaną przez miejscowy Komitet Obchodu Imienin Marszałka.

Wieczorem o godz. 20 obeszna sala kinoteatru Nirwana wypełniła się szczerze publicznością, która zgromadziła się tutaj bardzo licznie na akademiję zorganizowaną przez miejscowy Komitet Obchodu Imienin Marszałka.

Wieczorem o godz. 20 obeszna sala kinoteatru Nirwana wypełniła się szczerze publicznością, która zgromadziła się tutaj bardzo licznie na akademiję zorganizowaną przez miejscowy Komitet Obchodu Imienin Marszałka.

Wieczorem o godz. 20 obeszna sala kinoteatru Nirwana wypełniła się szczerze publicznością, która zgromadziła się tutaj bardzo licznie na akademiję zorganizowaną przez miejscowy Komitet Obchodu Imienin Marszałka.

Teatr na Pohulance

Sztuka Andrejewa
Występ Junoszy-Stepowskiego
Na Pohulance niesamowitą osobą w sztuce Andrejewa gra Ten, którego bija po twarzy.

Spoglądałem przez cały czas na tego hrabiego, nie odrywałem od niego oczu. Co to za dziwna, niezgrabna, tajemnicza, wielkiego aktora.

Na Pohulance niesamowitą osobą w sztuce Andrejewa gra Ten, którego bija po twarzy. Obok jest inna osoba ani tak ważna, ani tak ciekawa.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Owies karmowy

KUPUJE WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY w Wilnie, Żawalna 9, tel. 2-23 adres telegr. „R-licze”

Drożdże są niezbędne dla życia ludzkiego

Do wypieku chleba, bułek i ciast. Jako środek odżywczy do zup, jarzyn i sosów. Jako źródło witamin. Jako środek leczniczy.

Książeczkę z przepisami o używaniu drożdży przesyłamy bezpłatnie

Zrzeszenie Producentów Drożdży Sp. z o. o. Warszawa, Zienna 21.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Wobec tego, że kierownik biura Wydziału jest na bezpłatnym urlopie, a Sejmik korzysta z dodatkowego kancelisty, pobory tego kierownika można było zmniejszyć o 4170 zł.

Walerjan Charkiewicz
Zmierzył Unii Kościelnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne z l. 6.
Uwaga: Książkę tę w okresie taniego tygodnia książki — od 21 marca do 4 kwietnia można nabyć we wszystkich wileńskich księgarniach po cenie zł. 4.00 za egz.

Placyd Jankowski (John of Dyalp) — życie i twórczość — zł. 10.—
Bez steru i busoll (Sylwetka z prof. Michała Bobrowskiego) — 2.—
Ostatnie lata Alumn tu Pańskiego w Wilnie — 0.60
Żywot — łask brzytny — 0.50
Pierwsze trudy i walki wileńskich kolejarzy — 0.80

nopol Spirytusowy o tak zasłużonej pijacze — należy się jej medal za gorliwość. Polijanci śmieili się do rozpuku.

Jubilatka spała w swym kąciaku jak kamień.
PRAWDIWA MIŁOŚĆ.
Na ulicy Górczewskiej jest dom dla zamężnych starców. Od 9 lat mieszkał tam 92-letni pan Markus — ojciec znanego w Warszawie lekarza.

Pomimo tak pięknego wieku pan Markus był zdrow, wesół i zabawiał całe towarzystwo swem dowcipami i anegdotami. Niezręcznie grono osób — liczące w sumie 1000 z górą lat — bawilo się szczerze słuchając z werwą opowiadanych kawałów.

Pan Markus również zwrócił uwagę na sympatyczną damę. Coraz częściej przebywał w jej towarzystwie, zapraszał na spacer, kupował kwiaty, czekoladki, upominki. Był zakochany i nie krył się z tem zupełnie.

W XII komisariacie ma swój stały kącik, wieczorem nikt go nie zajmuje bo — wiadomo, że przyjeździe. Policjanci znają do skonałe obyczaje Antosi: upija się regularnie koło godziny 11 w nocy, potem idzie do skwerku Hoovera i kładzie się na ławce.

Wtedy wkracza pan posterunkowy — wzywa ją do powstania i odejścia. Na nic. Rozkazuje iść za sobą do komisariatu — Antosi ani tu w głowie. Niema rady — wola dorozkąd i odwozi panienkę do „jej kąciaka”. Rezolutna Antosia jeszcze się nie spłamiła pieszym spacerem.

Zdarzają się dni kiedy zajmującej tej nie wiasty niema w areszcie. Wtedy dyżurny przodownik zaczyna się niepokoić: — Cóż to, powiada, nie przytrafiło jeszcze Antosi? — Czyżby się stało jakie nieszczęście?

Dnie te jednak są bardzo rzadkie. W roku ubiegłym Antosia była notowana w komisariacie za pijaństwo w styczniu 28, w lutym 26, a w marcu już 21 razy.

W niedziele przywieziono ją po raz 250-ty. Zapanował podniosły nastrój. Przodownik zaproponował oficjalnie powiadomić M2

22 Polska Państwowa Loteria Klasowa
5-ta klasa, 13-ty dzień ciągnięcia.
PRZED PRZERWĄ
20000 zł. wygrał nr. 146982
15000 zł. wygrał nr. 178230
1000 zł. wygrały nry: 4078 23446
5000 zł. wygrał nr. 10151
3900 zł. wygrał nr. 47057

Po 2000 zł. wygrały n-ry: 5714 45034 63858 80436 116637 122833 133423 149615 164848 168440 187210 195387

Po 1000 zł. wygrały n-ry: 2059 10501 20539 34238 48322 56890 91169 100386 108701 136020 171756 176559 185408 187691 196309 191377 203890.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 5442 6484 6912 7552 7901 10785 14357 16624 18798 18797 21469 23377 26528 28239 28646 37034 40413 42865 45658 48709 51769 51798 60830 63192 67809 70177 70405 79509 80344 88848 89947 91001 92515 93327 96319 100346 101217 102421 104938 185119 107693 120083 120420 121023 125582 125541 126608 127989 130487 130699 136609 141138

PO PRZERWIE
Po 5000 zł. wygrały n-ry: 170514 177452
Po 3000 zł. wygrały n-ry: 162436 205449
Po 2000 zł. wygrały n-ry: 23375 24885
49858 56641 80712 81655 126426 132816 157325 158953 196494 199154 206480 208724.

Po 1000 zł. wygrały n-ry: 3210 5943 17335 27282 28654 29743 30207 40605 44178 65209 79514 94693 104102 147828 150445 151369 151568 156639 159739 198384 203354 208879.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 16 4644 6008 9574 10044 11032 11052 11690 15776 18466 20414 21838 22160 24639 26930

bedzie na szpilce. To się nam jednak tylko tak wydaje. Genjalny jest Andrejewa Włosy nasze podnoszą się, groza nas wypełnia i nie widzimy przecież ślepi, że ten baron, ten stoń, ten przed potopowy dynozaury, ten chrapający wieloryb, wyrzucający wodotrysk, jest w gruncie rzeczy kwiatem kwiatów. Zelwerowicz go cudownie stworzył. To są pozory, bo nie zwierzę siedzi w baronie, ale kołchanek, zakochany Romeo, jak dowodzi rewolwer tam za sceną, w cyrku. Zamkną się oczki Consulli na zawsze, duszyczka jej na rękach aniołów pójdzie w najwyższe i Andrejewa pokaże wtedy naczelną figurę: Tego, który dostaje po twarzy, upiora.

Kreczmar jest za młody. Przez trzy akty i jeszcze czwarty siedziałem, nie rozumiejąc, o co chodzi. To takie okropnie być w teatrze, spoglądać na scenę i nie rozumieć, o co chodzi. Sądzę, że jest to cnota, gdy nigdy nie udaje, że rozumie. Kiedy nie rozumie.

Dopiero w czwartym akcie zrozumiałem, że Kreczmar od początku powinien być wypalony. Zlamany, poćwiartowany żywcem na maszynie obłędnej tortury, która nazywa się: uciekła mi żona.

# Listy do i odpowiedzi od Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Omgładaj dopiero dowiedziałem się o korespondencji z Warszawy, zamieszczonej w Nr. 56 (wtorek 10-III 1931) pisma Szanownego Pana Redaktora w sprawie Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, korespondencji niesprawiedliwie, niezasłużenie i krzywdząco atakującej prof. Uniw. Warsz. dr. Zygmunta Batowskiego.

Byłbym niezmiernie zobowiązany, gdyby Szanowny Pan Redaktor raczył łaskawie zająć się tą sprawą serdeczniej, niż to ja załatwia suche sprostowanie w Nr. 61 szac. pisma.

Pan prof. Batowski od dwóch lat nie jest już kierownikiem Biblioteki Uniwersyteckiej Warszawskiej, a przez 10-letni okres, kiedy kierował Biblioteką, pełnił te funkcje bezinteresownie zyskując wielokrotne uznanie i podziękowanie Senatu Akademickiego za swą owocną, pełną poświęcenia i zupełnie bezinteresowną, żmudną pracę.

Zgóry dziękując Szanownemu Panu Redaktorowi za jego uroczliwość, kręślię się z wyrazami prawdziwego poważania.

Rektor M. Michałowicz.

początku istnienia Harcerstwa na Wileńszczyźnie, nie otrzymywał nietyko pensji, ale nawet najdrobniejszego wynagrodzenia za pracę w harcerstwie (skautingu), poza tym Zarząd Oddziału pragnie podkreślić, iż właśnie pracownicy harcerscy i to nietyko młodzieńcy, ale i ludzie dojrzały, obarczani często obowiązkami rodzinnymi — cały swój czas poza godzinami swej zawodowej pracy, poświęcają na pracę harcerską, pracując bezinteresownie.

Nawet w wypadkach wyjazdu na wyprawę ułożony harcerski, co ma miejsce przeważnie w dniach świątecznych, przeznaczony dla wszystkich na wypoczynek — Zarząd Oddziału, pokrywa instruktorem tylko koszty rzeczywiście poniesione (przejazd pod trzeciej klasy, koszt spożytków posiłków i nie więcej), choć normalnie pracownicy ci w służbie swej zawodowej korzystają z prawa przejazdu drugiej klasy. Na dowód tego pragniemy także przytoczyć, iż delegaci wileńscy, wyjeżdżający na zjazd walny Związku Harcerstwa Polskiego w Krakowie, który trwał od 31-I 1931 roku do 3-II 1931 roku, otrzymali tylko przejazd trzecią klasą, a nawet koszty utrzymania pokryli z osobistych funduszy.

Celem przedstawienia społeczeństwu rzeczywistego stanu, opartego na prawdziwych faktach, Zarząd Oddziału prosi wszystkie pisma o umieszczenie powyższego komunikatu. Przewodniczący Zarządu Oddziału Wileńskiego Z.H.P. (—) Ks. dr. Władysław Bandurski — biskup.

List powyższy zaadresowany został do redaktora „Słowa”, Władysława Mackiewicza. Są ludzie, którzy nie znając czyjzego imienia chrześnego (co się dziś często zdarza), wolą jednak nie umieszczać pierwszego, lepsze go imienia z kalendarza na adresie koperty. Co zaś do pana profesora Batowskiego, to istotnie jest nam bardzo przykro, że nasz feljetonista wymienił przez nieświadomość to nazwisko, skoro prof. Batowski nie tu nie zawiinił. Wyrażamy z tego powodu uczucie naszego żywego ubolewania, lecz zdaje się nam, że zarówno p. Rygiel, jak p. rektor Michałowicz sprawę nie na właściwej rozpatrują płaszczyźnie. Nie o to chodzi, kto tu zawiinił. Kwestia odpowiedzialności, jest tu kwestią wyraźnie i dobitnie drugorzędna. Czy winny jest tu kierownik biblioteki, czy Senat Akademicki, Ministerstwo Oświecenia, czy Ministerstwo Skarbu, ostatecznie — wszystko to może być rozstrzygnięte pomiędzy temi osobami i departamentami — lecz nie to interesować może prasę, jako organ opinii publicznej. Przedewszystkiem ustalamy sam fakt niepożądaną, a już raczej nie do nas należy odpowiedź na pytanie, kto tu mianowicie zawiinił. Fakt, że Biblioteka Uniwersytecka od dwóch lat czynna nie była, wydaje się być faktem bolesnym, faktem z galerii tych, dla których wrogowie nasi znaleźli określenie w dwóch wyrazach: „Polnische Witschaft”. Remonty w bibliotekach należy przeprowadzać podczas wakacji. Cóż to za uniwersytet, który przez dwa lata funkcjonuje bez biblioteki i rozsyła swoich pupilów po wszystkich bibliotekach w mieście. Ze względu na metodykę pracy w uniwersytetach, jest to absolutnie szkodliwe. Nasz feljetonista może być tylko małym feljetonistą, a Senaty i Ministerstwa instytucjami, o wyjątkowym autorytecie, lecz nie możemy mu mieć za złe, że w danym wypadku skorzystał z dziennikarskiej prawa do krytyki i wytknął tę niewłaściwość, bo miał świętą rację.

Otrzymałmy również taki komunikat harcerski:

Na skutek umieszczonej w „Słowie” z dnia 22 marca 1931 Nr. 67 (2575) w artykule „Hipolit Giezciewicz” następującej wzmianki:

„Nawet młodzieńcy, pracujący systematycznie w skautingu, przyjmują pensję i t.d. na wszystkich szczeblach stanowisk społecznych aż do najwyższych”, Zarząd Oddziału Wileńskiego Związku Harcerstwa Polskiego, pragnie wyjaśnić, iż na terenie Zarządu Oddziału, ani też obu Komend Chorągwi, Hufców, jak też Drużyn, nikt dotychczas, od

Jak wynika z ustępu przez komunikat zacytowanego, autor omawianego artykułu, nie miał na myśli wcale specjalnie skautingu wileńskiego. Wobec tego, list harcerzy wileńskich, prosiuje informację, która się do nich nigdy nie stosowała. Wobec tego, ostatni ustęp powyższego komunikatu harcerskiego, wydaje się nam być trochę przesadny, gdy mówi o konieczności zapomocą wszystkich pism ogłaszania prawdziwych faktów, kładąc akcent na wyrazie „prawdziwych”. Jak się zdaje, „prawdziwie” jest właśnie to, że są „młodzieńcy” systematycznie pracujący w skautingu” i pobierający za to wynagrodzenia, jakkolwiek młodzieńcy ci nie mieszkają w Wilnie. Autor artykułu napisał zresztą to zdanie bez cienia zarzutu. Ktoś, kto pracuje w skautingu i tylko w skautingu może za swą pracę pobierać wynagrodzenie, bez żadnego wstydu, ani żadnej ujmy. W końcu cujemy się w obowiązku zaznaczyć, że te zupełnie przygodnie i bez żadnej intencji nagany, użyte porównanie, oparte było na wiadomościach, zasięgniętych u osoby, która powinna być dobrze poinformowaną. Jeśli tak nie jest, jeśli w całym skautingu polskim niema ani jednego młodego człowieka, pobierającego wynagrodzenie pieniężne, to prosimy o sprostowanie ponowne, które zamieścimy chętnie, bez jednak żadnych wyrazów ubolewania, gdyż jako żywo nikomu nietyko dokuczyć, lecz nawet krytykować nie chcieliśmy.

red.

## SPORT

### ZAWODY STRZELECKIE W RZUTKOWIE

W dniach 4, 5, 6 i 7 maja r. b. Zarząd Zakładów Amunicyjnych „Pocisk” organizuje na własnej strzelnicy w Rzutkowie (pod Warszawą) wielkie zawody strzeleckie do rzutków (talerzyków).

Bogaty program przewiduje kilkanaście konkurencji o nagrody stałe i przechoźnie. Wszyscy zawodnicy, podzieleni zostaną drogą zawodów eliminacyjnych, na trzy grupy.

### OFIARY

Dla biednej, inteligentnej rodziny pani Surwiłowa z l. 5.

## Zarząd Towarzystwa Kredytowego m. Wilna

podaje do wiadomości, że z dn. 26 b. m. biuro T-wa zostało przeniesione do własnego gmachu przy ul. Jagiellońskiej Nr. 14

Biuro czynne od godz. 9-ej do 15-ej  
Kasa czynna od godz. 9-ej do 14-ej

(Zarządu Nr. 18-68  
Telef.: Biura Nr. 18-58

W ciągu sztuki obrócić się do Markowa, i szepnąć: jestem jakiś zmęczony, widocznie niebardzo rozumem. Usłyszałem od Markowa: ja też nic nie rozumiem.

Dlaczegoż nie rozumieli? Czyśmy naprawdę widzieli Kreczmarę, każdy jego gest, który powinien był mówić o tej żonie? Każde jego słowo czyż zdradzało pożar, idący w obłąd, zalewający mózg? Nic innego bohater Andrejewa nie robi, tylko tę swoją żonę nazobój kocha, nią oddycha. Bez tego pożaru, obłądu, sztuka nie może mieć sensu. Cóż jest winien Kreczmar, że mu dali tę rolę, a on w sobie nie może znaleźć tego pożaru, który pali wnętrze? Serce jego i myślenie nie są porażone, w jedno jedynę wciąż i do końca, aż do tego otrucia obrócone. Fingować, że się jest w kobiecie, że się obraca dokoła niej, jak upiór, że się nią żyje, w halucynacji jest Bogiem a prawdą, mocno trudne, dla młodego aktora.

Zadanie recenzena nie jest łatwe. Obowiązany jest patrzeć, myśleć, w sobie odnajdywać pomyłki, wbrnąć często sugestię teatru, na które brnąć się można jak muchy na lep... Nie rozumiem sztuki, to nie mój się jej podać. Nie podać się sztuce, to nie mój jej należyć ocenić. Jakże okropne jest chwytanie była aż ogon, a nie za rogą. Gdybym mógł, tobym erygował inkwizycję dla aktorów, grających mo

gących grać, bez zrozumienia tego, co grają. Tak, na przykład, w Salome Cierlierówna i Kreczmar nie wiedzą ani, co mówią, ani co czynią. Jak na dłoni widać miejsce, w którym inkubacja następuje, a oni jak góry lodowe płyną dalej i rozpoczynają niewiadomo po co, dlaczego, w niezgodzie rzucają z Wilde'm, z duchem sztuki, skomplikowaną jakąś szpulę, z której nic nietyko nie wyprowadza z Labiryntu, ale widza biednego jeszcze bardziej w to wite i poplątane pogrąża. Podołanie w sztuce, którą omawiamy... Przecież nie chodzi Andrejewowi o cyrkowe ryki, zastanie nogami, pokazywanie pępek? To wszystko można robić, ale to jest rezultat widomy, widoczny, konsekwentny czegoś, co jest w duszy u bohatera Andrejewa. Czego? A właśnie tego, czego nie było i dlatego nie rozumieliśmy sztuki aż pod sam koniec, kiedy nie można było dalej już nierozumieć, skoro teraz autor z jakiejś gwiazdy zleciał i wszystkie usterki i niejasności słowami swoimi skorygował, abymy wyszli przecież z teatru wstrząśnięci tą tragedią, oślepiając jasnością, że Zelterowicz nie jest demomonem i że Kreczmar trując, zrobił rzecz okropną. Tak, to jest upiór, a przyszedł do cyrku, bo to jest więcej niż morfina lub kokaina.

Mieczysław Limanowski.

## Graniczne konferencje wiosenne z Sowiecami

W rejonie Stołców i Rakowa odbyły się konferencje graniczne w celu omówienia sprawy wyznaczenia punktów granicznych podczas prac wiosennych.

Króćcież koło Dżiny nastąpi spotkanie władz polskich i sowieckich przy udziale przedstawicieli kupców dla omówienia sprawy dżewna na Dżwinie.

## W obawie przed wylewem Dżwiny

Kole Dżwiny odcinają mieszkańcy przystąpił do usypiania wałów ochronnych z brzozi Dżwiny, która rok rocznie występuje z brzegów powodując duże szkody.

Również z powodu sowieckiej są rzucone gorączkowe przygotowania do zabezpieczenia brzegów Dżwiny bowiem w roku ubiegłym podczas roztopów wiosennych 4 wleki sowieckie w tej okolicy były zupełnie zalane.

## Oszukańcza „Spółdzielnia Pracy”

Z polecenia władz sądczych został aresztowany jeden z założycieli „Wileńskiej Spółdzielni Pracy” mieszczący się przy ul. Gałarskiej 3. Trajko Józef. Spólnik jego Peranski w obawie przed odpowiedzialnością i oszukaniem, który chcieli sprzeżać do tańsze z „systemem, ułotnił się.

Wmienił i dzięki oszukańczej praktyce m. zdolał w iagnąć w swe sieci przeważnie poszukujących pracy i olniwszy ich wysokimi zarobkami wyłudzić tytułem wpisowe różne sumy.

Poszkodowanych jest kilkadziesiąt osób.

## Komendant strażnicy sowieckiej zbiegł na nasze terytorjum

Na odcinku granicznym Wilejka uciekł na nasze terytorjum komendant strażnicy sowieckiej Paszkowicz. Zznał on, że powodem przekroczenia granicy była obawa przed aresztowaniem na skutek denuncjacji komisarza politycznego, że Paszkowicz jest zwolennikiem t. zw. opozycji prawcowej.

Zbieg prosił o uzielenie mu prawa azylu.

## Strasliwej zbrodni pod Mickunami dokonał parobek majątku

Przed kilku dniami, jak donosiliśmy, w folwarku Wielkie Łasze w gminie Kierkińskiej zamordowano w bestjałski sposób „pieniępotnia majątku Potockiego i jego służące.

Siędzwa o początkowo skierowano na tory nieodpowiednie nie dało konkretnych rezultatów. Przypuszczano, że zbrodni dokonała ekspryzjałka Potockiego okazały się błędne.

Sprawa morcu okazał się parobek folwarczny Bronicki mieszkający w odległości 2 kilometrów od Łaszy.

Zastępca komendanta policji pow. wileńsko-trockiego aspirant Szimczak, który wzięł po kilku dniach śledztwo w swoją rękę, ustalił podejrzaną rolę jaką Bronicki odegrał w tej sprawie. W tym też kierunku, skierował śledztwo. W rezultacie, podczas rewizji w mieszkaniu podejrzanego znaleziono ukrytą sialkę z śladami krwi na ostrzu.

Po wstępem śledztwie Bronickiego przywieziono do Wilna i osesono w więzieniu na kuliszkach.

Mordu dokonał podczas sprzeczki o zapłatę, a gdy ochłonął z pierwszego wrażenia i zdał sobie sprawę ze swego uczynku podpalił zabudowania by zatrzeć ślady, zamknawszy poprzednio służącą, która mogła słyszeć sprzeczki, bowiem w tym czasie leżała już w łóżku.

## Czy znamy Wilno?

KONKURS FOTOGRAFICZNY „SŁOWA”



Na pierwsze trzy fotografie, zamieszczone w naszym konkursie, otrzymaliśmy odpowiedź moc. Wczoraj zamieszczonej chy, wyglądającej na obrazek z dalekiego przedmieścia nie poznał dotychczas nikt. A jednak kochani czytelnicy wiagu z nas co dzień koło niej przechodzi. Zagadka dzisiejsza jest niewątpliwie łatwiejsza.

Od dnia dzisiejszego ważne będą jedyny odpowiedzi, zaopatrzone w wycinek z gazety, przedstawiający rozpoznawany obiekt. Należy więc obok zamieszczonej fotografii 1) poznać, 2) wyciąć i zaopatrzyć napisem i swoim nazwiskiem, 3) odesłać do redakcji „Słowa”.



Teżca — zes. 12. Pierwszy w tym roku numer regionalny, obecnie poświęcony Pomorzemu. Numer zredagowany wzorowo! Tłudno o bardziej zwestronione, rzeczowe i ładne ujęcie wszystkich zagadnień, związanych z tą, najciekawszą może, i niezwykle ważną i drogą naszą dzielnicą O sytuacji politycznej Pomorza w artykule wstępnym mówi redaktor naczelny J. Drobnik, z dialektami pomorskimi zaznajamia czytelnika dr. W. Pniński, o motywach morskich w inwalistwie religijnym wybrzeżnych kościołów opowiada B. Chranowski, o folklorze kręszskim gawędzi J. Kisielewski, zarys dziejów Świecia daje T. Borowski, o szlachcie kaszubskiej bardzo ciekawie szczegółowo opowiada K. Górski, echa Pomorza w literaturze pięknej zestawia dr. J. Jachimik.

Wstępie w dziale literackim znajdujemy utwór Jerzego Bandrowskiego, i Listowskiej, T. B. Sygi i Fr. Sedzickiego. Wielka ilość świetnych reprodukcji zdołał ten wyjątkowo ładny i treściwy numer. Następny zeszyt regionalny będzie poświęcony „Kresom wschodnim” (a więc terenom pozakresowym?) Z niecierpliwością, zaciekawieniem i niepokojem będziemy oczekiwać tego numeru!

S. † P.

## KONRAD JODKO

Mierniczy przysięgły, porucznik rezerwy Wojsk Polskich  
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 24 marca 1931 r. w wieku lat 47  
Naukowo i żalobnie odbędzie się dnia 27 b. m. w kościele Świętego Jakoba o g. 9:30 ran.  
Wyprawdanie zwłok na cmentarz Wilejski tegoż dnia o godzinie 17-tej, o czym zawiadamia  
Zarząd Wilejskiego Koła Związku Mierniczych Przysięgłych

---

Złożone czasowo w Baranowiczach Zwłoki

S. † P.

## ANNY KOTŁUBAJOWEJ

zmarłej w dniu 25 grudnia 1930 r.  
Zostaną przewiezione do Wilna. Ekspozycja z Dworca osobowego na cmentarz Benaryński odbędzie się dn. 27 marca o g. 8-ej rano,  
o czym zawiadamia k wnych, przyjaciół i znajomych  
SIOSTRA

---

S. † P.

## JÓZEF NIEMENCZYŃCOWICZ

b. Dyrektor Departamentu Aprowizacji b. Litwy Środkowej i Generalny Sekretarz Kom. Pomocy Inwal. Woj. w Wilnie  
Opatrzony S. Sakramentami, zmarł w dniu 25. III. 31 r.  
Ekspozycja zwłok z domu żałobnym przy ul. Tarkaki 26 do Kaplicy na Rossie, odbędzie się w dniu 26. III. r. b. o godz. 5 ppół. Pogrzeb w piątek dnia 27 o godz. 10-1, o czym zawiadamia  
Zarząd Komitetu Pom. Inw. Wojennym

# KRONIKA

cerów rezerwy podaje do wiadomości wszystkich b. wojskowych, że z dniem 2 kwietnia r. b. przy Kole Wileńskim Z.O.R. zostaje zorganizowany oddział konny przystosowania wojskowego, mogą należeć nietyko oficerowie rezerwy — członkowie Kola, lecz też i wszyscy kawalerzyści, artylerzyści i inni bez względu na ich stopnie wojskowe, o ile tylko wykażą się dokumentami wojskowymi z przebiegu służby w oddziałach konnych.

Zapisy do dnia 30 marca r. b. w godz. od 18 — 20 w lokalu Związku Oficerów Rezerwy (Kasyno Garnizonowe) ul. Mickiewicza 13, przyjmując ppor. rez. Stanisław Aktonowicz — codziennie.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Akademia żałobna. Dnia 26 b. m. w lokalu Kliniki Polozn. - Ginekologicznej U. S. B. (ul. Bogusławska 3) odbędzie się akademja żałobna poświęcona zmarłemu „Łon kom Wil. Tow. Ginekolog. i s. p. prof. dr. Władysława Bylickiego, i s. p. dr. Marjana Obiezińskiego. O godz. 21 odbędzie się 47 kolejne posiedzenie naukowe Wil. T-wa Ginekologicznego.

— Zebranie Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem odbędzie się dn. 27 b. m. o godz. 20 w Seminarjum Muzeum Etnograficznego (Zamkowa 11)

— Program zebrania: dyskusja „o powszechnej obywatelskiej służbie kobiet”.

— Byłe maturzystki gimn. im. ks. A. J. Czartoryskiego proszone są o przybycie do lokalu gimnazjum dnia 28 b. m. o godz. 18 celem porozumienia się w sprawie utworzenia w Związku Byłych Maturzystek tegoż gimnazjum.

— Posiedzenie wydziału powiatowego. W dniu 28 b. m. odbędzie się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku Wil-Trockiego w sprawie dalszego zredukowania nowego preliminarza budżetowego.

— U nerwowych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny wolny od ciężkich myśli sen. Ządać w aptekach.

URZĘDOWA

— Pan wojewoda powrócił z podróży inspekcijnej. W dniu dzisiejszym powrócił z terenu powiatu Postawskiego i Dziśnieńskiego go p. wojewoda Kirtilkis i objął urządowanie. Na terenie wymienionych powiatów p. wojewoda zlustrował urzędy państwowe i zwiedził instytucje samorządowe i społeczne.

MIEJSKA

— Subwencja miejska dla bibliotek publicznych. Magistrat przeznaczył sumę 12 tys. złotych na subwencje dla publicznych bibliotek na terenie m. Wilna.

— Rozstrzygnięcie sprawy konkursu konkursu kulturalno-oświatowego, której posiedzenie wyznaczone zostało na wtorek.

— Organizacja kupieckie w sprawie komunikacji miejskiej. Jak nas informują, Izba Przemysłowo-Handlowa, oraz Związek Kupców Żydowskich i Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich, nadesłały do Magistratu memoriały w sprawie ruchu autobusowego w Wilnie.

Jakoby Izba wypowiedziała się za udzieleniem koncesji firmie „Arbon”, natomiast odbywa zwiazki za pozostawieniem koncesji „Spółdzielni” z obowiązkiem przeprowadzenia przez nią jawnych ulepszeń i zmian.

Wiadomość tę podajemy z obowiązku dziennikarskiego, nie biorąc na siebie odpowiedzialności za prawdziwość jej.

— Obniżka cen na cement. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że przemysł cementowy przeprowadził od dnia 9 b. m. na skutek pertraktacji ministra przemysłu i handlu, z przedstawicielami tego przemysłu, obniżkę cen na cement loco skład w Warszawie, jak następuje: za beczkę 200 kg. ze zł. 25.50 — 26 na 24.30 (7 proc.), za beczkę 180 kg. ze zł. 24 — 24.50 na 22.25 (9 proc.), za worek 50 kg. ze zł. 6.50 na 5.75 (12 proc.).

Ceny cementu będą w całej Polsce analogicznie obniżone i przeliczone zależnie od położenia frachtowego. Niezależnie od powyższych zniżek, przemysł cementowy podniósł stosowane skonto kasowe o 3 proc., oraz wyznaczył w stosunkowo do odbiorców hurtowych specjalną prowizję dodatkową 3 zł. od każdej tonny cementu, odebranej ponad pewne ustalone osetki od obrotu z roku ubiegłego.

W związku z powyższymi uważać należy akcje rządu w dziedzinie zniżki cen na cement za ukończoną.

ROZNE

— Nowy ekspert sądowy. Jak się dowiadujemy, p. Stanisław Giezciewicz mianowany został biegłym sądowym w zakresie ekspertyz buchalterycznych przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie.

— Sprawa przydziału kontyngentów przywozowych na II kwartał r. b. Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie, powiadamia, iż podania do Izby Przemysłowo-Handlowej na przydział kontyngentów przywozowych na II kwartał r. b. należy składać najpóźniej do dnia 3 kwietnia r. b.

Lista kontyngentów na II kwartał nie została jeszcze ustalone i wobec tego przy składaniu podan należy opierać się na liście kontyngentów, obowiązującej w bieżącym kwartale, której odpis można przejrzeć w Biurze Stowarzyszenia w godzinach: 12 — 2 i 5 — 8 wieczorem.

— Hazardowa gra na ulicach. Kilku naszych Czytelników zwracało nam uwagę na zjawisko, jakiego mimowolnym świadkiem byli nieraz w Wilnie.

Otóż na ulicach i rynkach jakaś garstka podejranych „ypków, uprawia hazard, wciągając do niej dzieci i żołnierzy. Mało tego, przy pomocy specjalnie podstawionych osobników, przedsiębiorcy ci zachęcają naiwnych do wygrwania smakołyków (zresztą podejrzanej jakości).

Osobnik taki za pomocą otrzymanych znaków odgaduje „para”, lub „nieparara” i rzecz jawną wygrwa, a za jego przykładem idą przypadkowi przechodnie. Ofiarami ustuszeń są najczęściej dzieci i dlatego też władze bezpieczeństwa powinny zwrócić baczną uwagę.

— Rekolekcje nauczycielskie. Wobec licznych zapytań ze strony nauczycielstwa z prowincji w sprawie rekolekcji nauczycielskich, Zarząd Koła m. Wilna Stowarz. Cz. Nar. Nauz. Szk. Powsz. podaje do wiadomości zainteresowanych, iż z powodu niedzielenia przez Kuratorium O.S.W. urlopów, rekolekcje powyższe odbędą się jedynie dla nauczycielstwa m. Wilna. Pożyczenie w sobotę dn. 28 b. m. o godz. 5 po poł. w kaplicy sodalicyjnej przy ul. Wielkiej 64 (wieceie obok bramy). Dalsze informacje będą w swoim czasie zakomunikowane. Konferencje opprowadzi dr. K. Kucharski T. J.

— Rezerwiści kawalerzyści. Związek ofi

WOJSKOWA

— Ze Związku Oficerów Rezerwy Kola Wileńskiego: Powstał projekt zorganizowania Sekcji Zawodowej Szkolnej, w skład której weszliby oficerowie rezerwy i podchorążowie rezerwy, zatrudnieni w instytucjach, urzędach i szkołach prywatnych na terenie okręgu szkolnego, w związku z tem prosimy Kolegów, oficerów rezerwy i podchorążych rezerwy zatrudnionych w instytucjach, urzędach i szkołach, o przybycie w niedzielę, dnia 29 marca r. b. o godz. 11 do lokalu Kuratorium (Wolana 10) na zebranie organizacyjne.

Porządek zebrania: 1) Zagajenie i przemówienie powitalne, 2) referat na temat „Cele i zadania pracy oficera rez w czasie pokoju” wygłosi mjr. Babiński, 3) referat na temat „Zadanie sekcji zawodowej” wygłosi Kol. Obieziński, kpt. rez., 4) dyskusja nad referatami, 5) wybór władz sekcji zawodowej Szkolnej, 6) wolne wnioski.

Uwaga: Na zebraniu uproszeni są o przybycie oficerowie rezerwy i podchorążowie rezerwy zarówno ci co należą do Kola Z.O.R., jak też i ci co nie należą.

— Rezerwiści kawalerzyści. Związek ofi

— Wśród materiałów, dotyczących aktualnych spraw ośrodków polskich zagranicą, wyróżnia się w tym numerze artykuł nauczyciela Polaka w Heerlen, p. B. Janika p. t. „O emigracji polskiej w Helandji”, traktujący rozmiernie i stan liczebny polskiego wychodźstwa, dzieje polskiej emigracji w Limburgii, organizację szkolnictwa polskiego i oświaty wśród 4000 górników, wraz z rodzinami osiedlonych w tym kraju.

— Poza tym ostatni numer „Polaków Zagranicą” zawiera kronikę polskiego życia w Danii, Estonii, Francji, Holandji, Jugosławii, Litwie, Persji, Rumunii, Turcji, Brzestwi, i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

— W artykule, zatytułowanym „Współzycie narodowości” p. Adam Stebelski czyni przegląd panujących w tej dziedzinie poglądów teoretycznych.

Pan Witold Sworakowski p. t. „Zagadnienie spisu i statystyki Polonii Zagraniczej”, roztrząsa sprawę, która ma podstawowe znaczenie dla wzmożenia kulturalnej więzi z Macierzą Potaków we wszystkich krajach.

— Wśród materiałów, dotyczących aktualnych spraw ośrodków polskich zagranicą, wyróżnia się w tym numerze artykuł nauczyciela Polaka w Heerlen, p. B. Janika p. t. „O emigracji polskiej w Helandji”, traktujący rozmiernie i stan liczebny polskiego wychodźstwa, dzieje polskiej emigracji w Limburgii, organizację szkolnictwa polskiego i oświaty wśród 4000 górników, wraz z rodzinami osiedlonych w tym kraju.

— W artykule, zatytułowanym „Współzycie narodowości” p. Adam Stebelski czyni przegląd panujących w tej dziedzinie poglądów teoretycznych.

Pan Witold Sworakowski p. t. „Zagadnienie spisu i statystyki Polonii Zagraniczej”, roztrząsa sprawę, która ma podstawowe znaczenie dla wzmożenia kulturalnej więzi z Macierzą Potaków we wszystkich krajach.

— Wśród materiałów, dotyczących aktualnych spraw ośrodków polskich zagranicą, wyróżnia się w tym numerze artykuł nauczyciela Polaka w Heerlen, p. B. Janika p. t. „O emigracji polskiej w Helandji”, traktujący rozmiernie i stan liczebny polskiego wychodźstwa, dzieje polskiej emigracji w Limburgii, organizację szkolnictwa polskiego i oświaty wśród 4000 górników, wraz z rodzinami osiedlonych w tym kraju.

— W artykule, zatytułowanym „Współzycie narodowości” p. Adam Stebelski czyni przegląd panujących w tej dziedzinie poglądów teoretycznych.

Pan Witold Sworakowski p. t. „Zagadnienie spisu i statystyki Polonii Zagraniczej”, roztrząsa sprawę, która ma podstawowe znaczenie dla wzmożenia kulturalnej więzi z Macierzą Potaków we wszystkich krajach.

— Wśród materiałów, dotyczących aktualnych spraw ośrodków polskich zagranicą, wyróżnia się w tym numerze artykuł nauczyciela Polaka w Heerlen, p. B. Janika p. t. „O emigracji polskiej w Helandji”, traktujący rozmiernie i stan liczebny polskiego wychodźstwa, dzieje polskiej emigracji w Limburgii, organizację szkolnictwa polskiego i oświaty wśród 4000 górników, wraz z rodzinami osiedlonych w tym kraju.

— W artykule, zatytułowanym „Współzycie narodowości” p. Adam Stebelski czyni przegląd panujących w tej dziedzinie poglądów teoretycznych.

Pan Witold Sworakowski p. t. „Zagadnienie spisu i statystyki Polonii Zagraniczej”, roztrząsa sprawę, która ma podstawowe znaczenie dla wzmożenia kulturalnej więzi z Macierzą Potaków we wszystkich krajach.

— Wśród materiałów, dotyczących aktualnych spraw ośrodków polskich zagranicą, wyróżnia się w tym numerze artykuł nauczyciela Polaka w Heerlen, p. B. Janika p. t. „O emigracji polskiej w Helandji”, traktujący rozmiernie i stan liczebny polskiego wychodźstwa, dzieje polskiej emigracji w Limburgii, organizację szkolnictwa polskiego i oświaty wśród 4000 górników, wraz z rodzinami osiedlonych w tym kraju.

— W artykule, zatytułowanym „Współzycie narodowości” p. Adam Stebelski czyni przegląd panujących w tej dziedzinie poglądów teoretycznych.

Pan Witold Sworakowski p. t. „Zagadnienie spisu i statystyki Polonii Zagraniczej”, roztrząsa sprawę, która ma podstawowe znaczenie dla wzmożenia kulturalnej więzi z Macierzą Potaków we wszystkich krajach.

— Wśród materiałów, dotyczących aktualnych spraw ośrodków polskich zagranicą, wyróżnia się w tym numerze artykuł nauczyciela Polaka w Heerlen, p. B. Janika p. t. „O emigracji polskiej w Helandji”, traktujący rozmiernie i stan liczebny polskiego wychodźstwa, dzieje polskiej emigracji w Limburgii, organizację szkolnictwa polskiego i oświaty wśród 4000 górników, wraz z rodzinami osiedlonych w tym kraju.

Czy wiesz, że w każdym  
URZĘDZIE POCZTOWYM  
można się  
UBEZPIECZYĆ NA ŻYCIE

## P.K.O.

(bez badania lekarskiego) w

# HISTORYJKA W OBRAZKACH



Coś tam piszczy i narzeka. Ktoś się cichnie: oj, ratunku! Pan Cierpiałko tworz zaspęł, Wszyscy suną „do meldunku”.

VI  
Tempus fugit! Czas ucieka...  
— Już niedługo będzie wiosna...  
Szepnie w tłumie zamieszana  
Po trzech mężach wdowa Zochna.



VII  
Pani Zochna Kotliczka...  
Zuch nad zuchy to kobietka...  
Ma dom mały, po trzech mężach,  
Literatka i poetka.

VIII  
Wpadł jej w oko Pan Cierpiałko.  
Było nieco ceregieli.  
Wreszcie w tłumie umówili  
Randez - wous za dwie niedzieli.

### POCZTOWA

— Komunikaty pocztowe. Dyrekcja Poczty i Telegrafów komunikuje, iż do ruchu telefonicznego z Polską dopuszczone zostały wszystkie urzędy norweskie. Opłata za trzy minutowe rozmowy zwykłą między Wilnem a Norwegią, uzależniona jest od strefy norweskiej i wynosi od 13 franków 80 cent. do 16 fr. 20 cent., oraz że od 1 kwietnia r. b. zniża się opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą między Wilnem (łącznie z Kolonią Wileńską i Porubankiem) z jednej strony, a 1) Paryżem z drugiej strony z 12 fr. 20 cent. na 11 fr. 50 cent., 2) wszystkimi miejscowościami francuskimi, leżącymi w departamencie Meurthe et Moselle, Mossel, Bas Rhin, Haut Rhin, Vosges z 10 fr. 20 cent. na 9 fr. 70 cent.

### TEATR I MUZYKA

— Teatr miejski na Pohulance. Występy K. Junoszy - Stępowiskiego. Dzisiaj o godz. 8 ukaże się po raz trzeci głośna sztuka L. Andrieuxa „Ten, którego biją po twarzy” w reż. Jyr. Zelwerowicza. Sztuka ta stała się jednym z najbardziej atrakcyjnych utworów w tym sezonie.  
Składają się na to: fascynująca treść, niezwykle oryginalne tło, (ręcz dzieje się za kulisami cyrku), oraz świetna obsada z Kazimierzem Junoszą Stępowiskim na cz. le. Pomysłowe dekoracje J. Hawrykiewicza odają świetnie charakterystyczny nastrój cyrku.  
Rolę barona Regnarda kreuje dyr. Zelwerowicz.  
— Teatr miejski w „Lutni”. Dzisiaj o godz. 8mej ukaże się „Sztubna”, aktualna sztuka Kazimierza-a Leczyckiego, osnuta na tło sto sunków we współczesnej szkole polskiej.  
Interesująca ta sztuka cieszy się na naszej scenie niesłabnącym powodzeniem. Obsadę tworzą czołowe siły zespołu artystycznego. Kazimierz Junosza Stępowiskim na czele.  
— Przedstawienie popołudniowe w teatrze „Lutnia” w niedzielę nadchodząca o g. 3. m. 30 odbędzie się w teatrze „Lutnia” przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych — specjalnych.  
Wystawiona zostanie nieodwołalnie po raz ostatni w sezonie świetna komedia Veruella „Azais” z udziałem K. Junoszy Stępowiskiego, niezrównanego w roli barona Wurtza.  
Bilety już są do nabycia w kasie zamawiając.  
— „Koniec i początek” Najbliższą prem-

# WYKAZ

## żołnierzy armii polskiej poległych w latach 1916 — 1920 na terenie Województwa Nowogródzkiego

**CEMENTARZ WOJENNY W M. NIEŚWIEŻU POW. NIEŚWIEJSKI**  
1) Iwanowski Stanisław 2) Kolenda Pokharp, 3) Januszewicz Józef, 4) Szwidowski Konstanty, 5) Wolniński Mieczysław 6) kapral 27 p. ulanów Kaperski Stefan 7) ul. 27 p. ulanów Gała Wojciech, 8) ulan 27 p. ulanów Warapiej Antoni, 9) szer. Szpilt. pol. nr. 108 Maksz J., 10) szer. 46 pp. Kaspirowicz Franciszek, 11) Szpital Pol. nr. 108 Dziedzic Józef, 12) szer. 56 pp. Ciemcher Antoni, 13) ulan 27 p. ulanów Kludko Naum 14) st. szer. kom. telegr. nr. 16 Kosiniński Bernard, 16) ulan (akademik) 215 3 ul. U. W. P. Krystofiak Czesław, 17) szer. 63 pp. Kuklan Antoni, 18) szer. 46 pp. Strzelców Kowalik Jan, 19) szer. 58 pp. Kleczkowski

## RADJO WILEŃSKIE

**CZWARTEK DNIA 26 MARCA**  
11.58 — Czas.  
12.05 — 12.30 Muzyka taneczna (płyty)  
12.35 — 14.00 Koncert szkolny z Warsz.  
14.00 — 14.30 Kącik dla pań z Warsz.  
14.40 — 15.20: Odczyt dla maturzystów z Warszawy.  
15.50 — 16.10 „Co każdy Polak o Śląsku wiedzieć powinien” — odczyt z Katowic wygłosi dr. W. Ormicki.  
16.10 — 16.45 Kom. dla żegluga z Warszawy.  
16.20 — 17.15 Koncert symfoniczny  
17.15 — 17.40 „Jeszcze o niedoli małych miasteczek” — odczyt wygł. Mieczysław Limanowski, prof. USB w Wilnie. Tr. na wszystkie stacje polskie.  
17.45 — 18.45: Koncert popołudniowy Wykonawcy: Klauzja Ottowicz - Stanska (60 prana orkiestra, pod dyr. Michała Szabszaja.  
19.00 — 19.15: Regionalizm a literatura” — odczyt wygł. Tadeusz Łopalewski.  
19.15 — 19.25 Program na piątek i rozmi.  
19.25 — 19.30 Uwagi dla detektorowiczów z Warszawy.  
19.30 — 19.35 Kom. sportowy z Warsz.  
19.40 — 19.55 Pras. dzien. radj z Warsz.  
20.00 — 20.15 „Dawne wczasy” — felj. z Warszawy wygł. Marja Szczepańska.  
20.15 — 20.30 Pogad. radj z Warsz.  
20.30 — 21.30 Muzyka lekka z Warsz.  
21.30 — 21.45: Słuchowisko z Warsz. („Krol Lear” — Szekspira)  
22.15 — 23.55 Koncert z Krakowa.  
23.40 — 24.00 Kom. i muzyka taneczna z Warsz.

### CO GRAJĄ W KINACH?

Kino Miejskie — Wrogowie ognia.  
Heljos — Melodia serc.  
Hollywood — Kobieta, która cię nigdy niezapomni.  
Casino — Wesoly Madryt.  
Pan — Pojedynek w przestworzach.  
Wanda — Miłość na rozdrożu.  
Świątovid — Księżniczka Olga  
Mimoza — Tajemnica skrzynki pocztowej  
Stylowy — Słynny zgruch.

### WYPADKI I KRADZIEŻE

— Wypadki w ciągu doby. Od 24 do 25 b. m. zanotowano w Wilnie wypadków 36, w tem kradzieży 6, opilstwa 6, przekroczenia administracyjnych 13.  
— Kradzieże. Z mieszkania Zylńskiej Chasi, Zawalna Nr. 37 skradziono 800 zł. w gotówce.  
Z podwórza przy ul. Stefankiej Nr. 12 na szkole Łapida i Sitnickiego skradziono mydło i brezent wartości 100 zł.  
— Trup noworodka w pociągu. W pociągu osobowym przybyłym z Warszawy do Wilna w wagonie 3 klasy znaleziono trup noworodka płci męskiej w wieku około 2 tygodni. Trup przesłano do koscynicy przy szpitalu św. Jakóba.  
— Aresztowanie poszukiwanej. Zatrzymana została Abramowicz Jadwiga, poszukiwana przez Sąd Powiatowy w Wilnie dla odbycia kary.  
— Byłoby się konkurencji, pod palij dom. Jadąc ul. Dominikańską, w nocy przed paru dniami, mieszkaniec M. Stołpców Antoni Łapkowski, zauważył ogień w zagrodzie Niny Janczurowej. Wszczął natychmiast alarm i pożar został stłumiony. Organa bez pieczeństwa publicznego wzięły jednak sprawę do serca i po paru godzinach wyjaśniona została sprawa powstania zagadkowego pożaru.

## KSIAŻKI WŁADYSŁAWA STUDNICKIEGO

**DO NABYCIA W KSIĘGARNI ZAWADZKIEGO**  
ZARYS SATYSTYCZNO EKONOMICZNY NIEM. POLNOCNO-WSCHOD. 1922 r. 4 zł.  
WSPÓŁCZESNE PASTWO LITEWSKIE 1922 r. 2 zł.  
REFORMY I PRZEWRÓTY AGRARNE EUROPY POWOJENNEJ I POLSKI 1926 rok, 10 zł.  
„POLITYKA POLSKA I ODBUDOWA PAŃSTWA” odpowiedź na książkę Dmowskiego — 2 zł.  
ZAGADNIENIE USTROJOWE, PROJEKT KONSTYTUCJI DECENTRALISTYCZNEJ 1928 r. 3 zł.  
Z PRZEŻYC I WALK — 10 zł.  
ZIEMIE WSCHODNIE I WARUNKI ICH ROZWOJU 1929 r. — 4 zł.  
DALEKI WSCHÓD W POLITYCE ŚWIATOWEJ 1930 r. — 5 zł

Wyrwał nóż z rąk nieżywego Budo i skoczył ku białemu wrogowi. Ale znów gwizdnęła kula i wódz runął, jak ścięty na ciało kapłana. Ostatni murzyni uciekli, wydając dzikie okrzyki trwogi.  
Za chwilę na ich miejscu zjawili się Tommy i Maruli i uwolnili Ralfa Vestona z więzów.  
Tommy wysłała Maruli po tragarzy, a sama z ojcem udała się na poszukiwanie Traversa, który znalazł się w jednej z chat murzynskich. Młody Anglik był nieprzytomny i bredził, nie zdawał sobie sprawy, gdzie się znajduje.  
Murzyni, straciwszy wodza, rozbiegli się po lesie, poddając się panice. Wioska zupełnie opustoszała. Tommy drgnęła mimowolnie, gdy przechodziła koło dwóch trupów i milknącego już w przedśmiertnej agonii młodego syna wodza.  
W milczeniu wyszedł ojciec z córką z wioski. Tragarze nieśli za nimi chorego Traversa z poza krzaków, oścaczających wioskę, śledzący białych myśliwych setki błyszczących, przerażonych oczu. Nad wioską zaczęły krząć pierwsze sępy.  
— Mówiłam ci, ojczu, — rzekła nieśmiało Tommy, gdy już weszli do lasu, — że zawsze niepokoję się bardzo, gdy jesteś beze mnie! Kiedy jesteś sam, zawsze grozi ci jakieś niebezpieczeństwo. Mam nadzieję, że będziesz na przyszłość ostrożniejszy i z większym szacunkiem będziesz się do mnie odnosił, jak przystało ojcu w sto sunku do córki, która uratowała mu życie.  
Ralf Veston roześmiał się.

## MEJSKIE

SALA MEJSKIA  
Ostrobamska 3.

**Ceny zniżone: Parter 60 gr. Balkon 30 gr.**  
Od dnia 23 do 27 marca 1931 włącznie będzie wyświetlany film:  
**„WROGOWIE OGNI”**  
Dramat sensacyjny w 2 h serjach (20 aktach)  
W rolach głównych: Jack Daugherty i Helena Ferguson. Złoty medal Wszechświatowej Wystawy w Paryżu 1904. Wyświetla się od 23 do 25 III. Wyświetla się od 26 do 27 III włącznie od g. 8.30. Początek od g. 10. Następnym program: „Cuda w 60 latach” w 1 h.

## „HELIOS”

Ul. Wileńska 38  
Tel. 926.

Dziś! Największe wszechświatowe sukcesy filmu dźwiękowego! Wielki film miłosny  
**MELODIA SERC**  
reżys. genialnego Eryka Pomera. Zachwycając pieśni cygańskie w wyk. kapeli cyganki JANCZI BOLOGH. Każdy musi usłyszeć jak brzmi „Melodia Serc”, którą odśpiewa Willi Fritsch. Nad pr. dram. „Radosa a Węgierska”. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15.

## CASINO

Wileńska 47. tel 15-41

Dziś! Sensacyjny P. zębój dźwiękowy! Bożyszcze kobiet, ulubieniec publiczności **Ramon Novaro** znów za-piewa przebojowe piosenki w swoim naj-wszym sukcesie  
**WESOLY MADRYT**  
W rol. gł. kobiecej Dorothy Jordan. Nad program Rewelacyjne dodatki dźwiękowe. Na pierwszy seans ceny zniżone. Początek o g. 4, 6, 8 i 10.15. W sobotę i niedzielę o g. 2-jej

## POJEDYNEK W PRZESTWORZACH

Wzruszający dramat żywcowo-erotyczny w 10 akt. Ilustrujący dzieje nienawiści dwóch wywali. Zrodzona przeciw prawul w rol. gł. Mady Christians i Gabriel Gabrio. Film ten g. 4 i wzruszającymi momentami pr. za każdego widza. Ceny od 40 gr.

## LEKARZE

**Zeldowicz**  
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiecz.

**Zamienię**  
samochód mały, 2 osobowy na motocykl „Puch” lub „F. N.”. Zgłoszenia od 5 do 10 p. Senatorska 14. Internat. Pożądane boks i g. gadk. Oferty skł. dać w Redakcji „Słowa”.

## LOKALE

**Do sprzedania**  
— 1 Gabinet mebl. a. lonowy. i Lustro salo- nowy i Dywan wielki i Kanapa. i Lampa elektryczna Antokolska  
Wileńska 28, tel. 12-24

## Wielkie wędliny

Wędliny: szynki wędzalskie, balerony, polędwice, kar kowiny, kiełbasy i boczek — do nabycia po cenie h. n. zonych — ul. Mont-wilowska 10 — 2 (don. narożny).

## MAJĄTEK

ziemski z d. g. dną komunikacją autobusową, na miejscu trakt i kolejka. Obszar około 110 ha ziemia o na, i ki, las, jezioro. Zabudowania kompletne spr. ed. my za 5.000 dolarów.  
Dom H. K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05

## ZGUBIŁO

**Zgubiono**  
Złoty medal Wszechświatowej Wystawy w Paryżu 1904. Wyświetla się od 23 do 25 III. Wyświetla się od 26 do 27 III włącznie od g. 8.30. Początek od g. 10. Następnym program: „Cuda w 60 latach” w 1 h.

## RYBY

**Zgubiono**  
Złoty medal Wszechświatowej Wystawy w Paryżu 1904. Wyświetla się od 23 do 25 III. Wyświetla się od 26 do 27 III włącznie od g. 8.30. Początek od g. 10. Następnym program: „Cuda w 60 latach” w 1 h.

## POPIERAJCIE

**L.O.P.P.**

z zaskoczeniem na zmęczone stworzenie. Ale nagle objęła nieszczęsną gazetę i tuląc twarz do jej miękkiego futerka rozplakała się głośno. Wzruszona Elly objęła matkę, ale nie próbowała pocieszyć jej, przeciwnie, rozumiała, że tży przyniosła ulgę zmęczonej i wyczerpanej kobiecie. Historyczne kłanie stawało się coraz cichsze i wreszcie umilkło. Matka podniosła głowę i Elly zrozumiała, że odzyskała przytomność. Mrs. Theese z wstremt obejrzała swoje nieumyte ręce, podarte ubranie i westchnęła głęboko.  
— Ach, Elly, kochana... Zdaje się, że dopiero teraz zrozumiałam, co się stało. Nigdy dotąd nie byłam w takiej sytuacji. Jak myślisz, czy można poprosić tych ludzi o odrobinię wody do umycia się?  
Elly podała dzbanek z wodą, który przyniesiono razem z kolacją. Matka wymyśla się, jak mogła, oszczędzając wodę i uporządkowała ubranie i rozczochrane włosy.  
— Ja myślę, Elly, że los umyślnie karze mnie za grzechy, za mój egoizm, i dumę, śmiechnęła się blade, ledwie mi teraz pozostało, to znieść mężnie tę karę Boską. W przyszłości, kiedy zobaczysz że wracam do dawnych nałogów, przypominaj mi jednym słowem: „Afryka”, i wierź mi, odrazu stanę się taka, jaką być powinnam. Pewnie jesteś bardzo zmęczona tą ciągłą opieką nade mną. Oprzyj głowę na moich kolanach, kochanie, i postaraj się zasnąć, a ja tymczasem będę rozmyślał nad swoimi grzechami i dziękować Bogu, że narodził otworzył mi oczy!  
Tej nocy, kiedy lampart zmać